

Wyrok z dnia 10 maja 2000 r.

II UKN 535/99

Doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego.

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2000 r. sprawy z wniosku Marianny S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w L. o wcześniejszą emeryturę dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn ekonomicznych, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 lipca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 8 lipca 1999 r. oddalił apelację ubezpieczonej Marianny S. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 6 listopada 1998 r. [...], oddalającego odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania jej prawa do wcześniejszej emerytury wobec nieudowodnienia wymaganego 35 letniego okresu zatrudnienia. W sprawie tej ustalono, że w dacie rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy ubezpieczona niespornie legitymowała się stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 33 lat 7 miesięcy i 1 dnia. Natomiast sporny był okres jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 20 marca 1962 r. do 30 maja 1964 r. W tym okresie ubezpieczona uczęszczała do liceum ogólnokształcącego w L., do którego dojeżdżała z J. 60 km w jedną stronę. Ubezpieczona wyjeżdżała z J. o godz. 5⁴⁰, wracała ze szkoły z przesiadką w P. Droga do P. zabierała jej około 1,5 godziny, z P., w których oczekiwała na połączenie od 40 minut

do 1,5 godziny, do J. godzinę. Sąd Apelacyjny uznał, że trwające 7-8 godzin lekcyjnych zajęcia w szkole średniej oraz czas przeznaczony na dojazdy nie pozwalał ubezpieczonej na wykonywanie stałych czynności w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej połowy etatu. Natomiast tradycyjnie świadczona w chwilach wolnych doraźna pomoc przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego rodziców nie pozwalała na uwzględnienie tego okresu do wymaganego stażu ubezpieczeniowego w rozumieniu art. 5 ust. 3 ustawy rewaloryzacyjnej.

W kasacji pełnomocnik ubezpieczonej podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 13¹ ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r, o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U Nr 40, poz. 267 ze zm.) i art. 5 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, w „wyniku czego wadliwie ustalono, że wnioskodawczyni nie przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury”, oraz naruszenie art. 233 § 1 KPC przez dokonanie dowolnej oceny dowodów przez Sąd Apelacyjny, który „błędnie zaaprobował ustalony stan faktyczny”. Skarżący utrzymywał, że praca dzieci w rolnictwie w warunkach wiejskich jest faktem notoryjnym, dlatego takiej codziennej, stałej pracy, zwyczajowo przeznaczonej dla kobiet, którą ubezpieczona wykonywała w spornym okresie w gospodarstwie rolnym rodziców, nie można było potraktować jako pomocy doraźnej i okresowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje;

Kasacja jest nieuzasadniona, albowiem Sąd Apelacyjny precyzyjnie wykazał, że odbywanie przez wnioskodawczynię kilkugodzinnej nauki w szkole średniej, łącznie z długotrwałymi dojazdami do i ze szkoły, do czego należało doliczyć konieczność domowego przygotowania się do obowiązków szkolnych, w sposób oczywisty przekreślało dopuszczalność uwzględnienia w jej stażu ubezpieczeniowym pracy zwyczajowo świadczonej przez dzieci w gospodarstwach rolnych ich rodziców. Sąd Apelacyjny nie przekroczył zatem granic swobodnej sędziowskiej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 KPC), ponieważ wykazał, iż głównym zadaniem i celem wnioskodawczyni w spornym okresie było odbywanie zajęć szkolnych, a nie świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym, której z uwagi na szkolne wymagania czasowe nie mogła wykonywać w rozmiarze mającym istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego jej rodziców.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 13¹ ustawy o z.e.p, który w okresie rozpoznawania sprawy był zastąpiony przez art. 5 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). Wprawdzie odnoszące się do sytuacji prawnej wnioskodawczynie dyspozycje art. 5 pkt 3 ustawy rewaloryzacyjnej - stanowiące o dopuszczalności uzupełniającego uwzględnienia do stażu emerytalnego, przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, wyraźnie nie wyznaczały rozmiaru świadczonej pracy i nie wymagały, aby praca ta stanowiła jedyne lub główne źródło utrzymania zainteresowanej, nie może być jednak kwestii, że do stażu emerytalnego uwzględnia się nie okresy jakiegokolwiek pracy, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Takie odniesienie może stanowić określony przez Sąd Apelacyjny rozmiar czasu pracy w rolnictwie, skoro zasadą było, że do stażu ubezpieczeniowego zaliczyć można było przypadające przed wejściem w życie ustawy rewaloryzacyjnej okresy zatrudnienia w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy (art. 2 ust. 2 pkt 1 i 4 tej ustawy). Kryterium takiego nie spełniała praca wnioskodawczynie, która według wnikliwych ustaleń Sądu Apelacyjnego nie miała charakteru pracy stałej, a była jedynie udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC.

=====